

Jerzy Kułaczkowski*
Warszawa

Wskazania wychowawcze dla ojców w świetle Ef 6, 4

Wobec coraz powszechniej występującego kryzysu ojcostwa, wyrażającego się między innymi w zaniedbywaniu przez ojców działań wychowawczych względem swoich dzieci¹, powstaje pytanie o rodzaj i zakres wychowania, które powinni podejmować ojcowie. Poszukiwanie właściwych środków oraz umiejętne posługiwanie się nimi w realizacji procesu wychowania dziecka przez ojca staje się więc obecnie szczególnie ważne. Dlatego aktualne jest pytanie o źródła, zawierające wskazania wychowawcze, mogące przyjść z pomocą w rozwiązaniu tego problemu.

Jednym z takich źródeł, zwłaszcza z racji swej ważności, powinno być Pismo Święte, które jest objawionym Słowem Bożym. Wiele tekstów biblijnych odnosi się do życia rodzinnego, w tym w formie pouczeń o zasadach poprawnego wychowania. Teksty takie znajdują się również w Liście do Efezjan² i obejmują

* Ks. dr hab. Jerzy Kułaczkowski pełni obowiązki kierownika Katedry Pedagogiki Rodziny w Instytucie Studiów nad Rodziną na Wydziale Teologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, jest członkiem Państwowej Komisji Akredytacyjnej do spraw kierunku pedagogika oraz nauki o rodzinie.

¹ D. Kornas-Biela, *Współczesny kryzys ojcostwa*, w: tenże (red.), *Oblicza ojcostwa*, Lublin 2001, s. 171–192.

² List do Efezjan wraz z Flp, Kol, Flm zaliczany jest do grupy listów określanych jako „więzienne” (A. Jankowski, *Listy więzienne świętego Pawła. Do Filipian – Do Kolosan – Do Filemona – Do Efezjan. Wstęp i przekład z oryginału wraz z komentarzem*, Poznań 1962), ponieważ św. Paweł mówi w nich o swoich „więzach” (J. Szłaga, *Teologiczne przesłanie Listów więziennych*, „Inspiracje” 8 (1999), s. 12–13; por. A. Urban, *Listy więzienne*, w: A. Grabner-Haider (red.), *Praktyczny słownik biblijny*, Warszawa 1994, kol. 670 [dalej cyt.: PSB]). Wyrażenie to oznacza pobyt św. Pawła w więzieniu. Zarówno Dzieje Apostolskie, jak i niektóre listy Pawłowe mówią o wielokrotnym jego uwięzieniu (Dz 21, 33–23, 30; 23, 31–26, 32; 28, 11n; 2 Kor 6, 5; 11, 23). Wydaje się, że list ten był napisany podczas uwięzienia św. Pawła w Rzymie w latach 61–63. Za Rzymem, jako miejscem napisania Ef, przemawiają następujące motywy: w Kol 4, 7–9 apostoł zawiadamia adresatów, że wysłał do nich Tychika i Onesyma, by opowiedzieli o jego sytuacji. Z Flm można

fragment Ef 6, 1–4³, w którym św. Paweł udziela konkretnych wskazań wychowawczych dla ojców. Uzasadnione więc wydaje się odwołanie do tego fragmentu tekstu biblijnego, jako źródła wskazań wychowawczych dla ojca, które mogłyby służyć pomocą w określeniu działań wychowawczych, jakie ojciec może podjąć wobec swych dzieci.

1. Obowiązek wychowania dzieci przez ojca

Podstawowym tekstem zawierającym szczegółowe zalecenie wychowawcze, skierowane do ojca, jest Ef 6, 4:

dowiedzieć się, że zbiegłego z Kolosów niewolnika, Onezyma, nawrócił i odsyła do jego pana. Można przypuszczać, że zbiegły niewolnik ukrył się w Rzymie i tam spotkał Pawła w więzieniu. Na rzecz Rzymu przemawia też pewna swoboda w działalności apostołskiej Pawła (Dz 24, 23; 28, 30). W Ef widoczna jest już bardziej rozwinięta niż w innych listach myśl teologiczna (K. Romaniuk, *Zbawcza inicjatywa Boga (według Ef 1, 3–14)*, „Ruch Biblijny Liturgiczny” 18 (1965), nr 6, s. 328–346; A. E. Klich, *Dary wywyższonego Chrystusa (Ef 4, 11)*, „Scriptura Sacra” 3 (1999), nr 3, s. 169–177). Choć Ef znany jest od najwcześniejszego okresu, to jednak najstarsze rękopisy, aż do IV wieku po Chrystusie nie zawierają słów wskazujących na adresatów („w Efezie” – 1, 1). Pismo utrzymane jest w tonie bezosobowym. Brak w nim pozdrowień, co musi dziwić, ponieważ św. Paweł przebywał w Efezie ponad dwa lata. Wysnuć można przypuszczenie, że Ef nie był przeznaczony do konkretnych adresatów (w tym przypadku do kościoła w Efezie), lecz miał on raczej charakter listu okólnikowego, przeznaczonego do odczytania w wielu kościołach Azji Mniejszej, w tym także w Efezie (H. Langkammer, *Problemy literackie Listu do Efezjan, jego aspekty teologiczne i jego eklezjologia*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 27 (1980), z. 1, s. 93–102). Wskazuje na to także bardzo dojrzała nauka o Kościele, jako Ciele Mistycznym Chrystusa (A. Suski, *Tajemnica jedności Kościoła w świetle Ef 2, 11–22*, „Studia Płockie” 11 (1983), s. 13–38; S. Chład, *Chrystus i Kościół według Ef 4, 7–16*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 19–20 (1991–1992), s. 7–21). Teologia Ef jest ubogacona rozwojem myśli zawartych we wcześniejszych listach św. Pawła. Centralnym tematem jest Jezus Chrystus, wypełniający dzieło zbawienia poprzez Kościół, jako wspólnotę wierzących (S. Mędała, *Tajemnica Bożej ekonomii zbawienia (List do Efezjan)*, w: J. Frankowski, S. Mędała (red.), *Dzieje Apostolskie. Listy św. Pawła*, Warszawa 1997 (*Wprowadzenie w Myśl i Wezwanie Ksiąg Biblijnych*, J. Frankowski (red.), t. 9), s. 448–485; R. A. Sikora, *Kościół jako Ciało Chrystusa w Kol i Ef*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 44 (1997), z. 1, s. 129–138). Przedstawione są tu również zobowiązania moralne chrześcijan, które wynikają z przynależności do Chrystusa. Prawdy zawarte w Ef są podane słownictwem, które wyraźnie odbiega od słownictwa pozostałych listów Pawłowych. Wynikało to z potrzeby przeciwstawienia się nurtom gnostycyzmu, które zaczynały się mocno rozwijać w ówczesnym czasie.

³ Fragment ten, wraz z jemu pokrewnym tekstem Kol 3, 18–4, 1 (podobną tematykę przedstawiają teksty 1 P 2, 13–3, 7; 1 Tm 2, 8–15; Tt 2, 1–10), który odnosi się do zagadnień małżeńskich i rodzinnych, przedstawionych w listach św. Pawła, jest określany w literaturze teologicznej jako tak zwany „kodeks domowy” (J. Łach, *Kodeks domowy w Liście do Kolosan*, „Analecta Cracoviensia” XXVII (1995), s. 219–231; A. Suski, *Kodeks małżeński w liście do Efezjan*, w: J. Łach (red.), *Studia z biblistyki*, t. 2: *Z problematyki etosu biblijnego*, Warszawa 1980, s. 231–291; G. Strecker, *Die neutestamentlichen Haustafeln (Ko 3, 18–4, 1 und Eph 5, 22.6.9)*, w: H. Merklein (Hrsg.), *Neues Testament und Ethik*, Freiburg 1989, s. 349–375; W. Schrage, *Zur Ethik der Neutestamentlichen Haustafeln*, „New Testament Studies” 21 (1975), s. 1–22; D. Luhrmann, *Neutestamentliche Haustafeln und antike Ökonomie*, „New Testament Studies” 27 (1981), s. 83–97).

A wy, ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci,
lecz wychowujcie je stosując karcenie i napominanie Pańskie.

Analizowany fragment Ef zawiera ważne wskazania pod adresem tych, których obowiązkiem jest wychowanie dzieci. Tekst grecki na określenie tego, kto powinien podjąć proces wychowania swoich dzieci, używa terminu πατέρες, który jest tłumaczony jako „ojcowie”.

Pojęcie ojcostwa w Biblii, zwłaszcza w Starym Testamencie, jest bardzo bogate i przekracza ramy rozumienia pojęcia ojciec tylko w odniesieniu do samej rodziny⁴. Ojcami są nazywani także przodkowie Izraela, stojący na szczycie danej społeczności. Szczególnie jest to widoczne w odniesieniu do patriarchów, takich jak: Abraham, Izaak, Jakub⁵. Warto zauważyć, że chociaż ci patriarchowie są ojcami narodu wybranego w pełnym tego słowa znaczeniu, to jednak są oni ojcami nie tyle ze względu na ojcostwo fizyczne, lecz raczej z racji wiary w obietnice otrzymane od Boga. Dlatego stają się oni przykładami do naśladowania w wierze⁶.

Rodowody ojców odnoszą się nie tylko do patriarchów, których się wychwala (Syr 44–50; 1 Mach 2, 51–61), ale także do buntowników, którzy wpływają w pewien sposób na swoich potomków, uczestniczących w nieposłuszeństwie i karze swoich przodków (Wj 20, 5; Jr 32, 18; Ba 3, 4n; Lm 5, 7; Iz 65, 6n). Uważano bowiem, że ojcowie przekazują nie tylko fizyczne dziedzictwo, ale również moralne. Ojciec łączył dwie podstawowe funkcje: protoplasty, zapewniającego ciągłość rodu, oraz tego, kto kieruje życiem i aktywnością konkretnej rodziny⁷.

Stopniowo zauważa się w Starym Testamencie rozszerzanie pojęcia ojcostwa, które zaczyna obejmować samego Boga⁸. Ojcostwo ludzkie wykazuje bowiem liczne braki i niedoskonałości, co prowadzi do odkrycia pełni ojcostwa, które posiada jedynie Jahwe (Iz 63, 16). Bóg objawia ludziom swe ojcostwo. Należy je rozumieć jako ideę dobroczynnej władzy, opatrności, domagającej się uległości i zaufania (Wj 4, 22; 1.6 11, 12; Pwt 14, 1; Iz 1, 2n; 30, 1.9; Jr 3, 14)⁹.

⁴ S. Potocki, *Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego*, „Premisla Christiana” 8 (1999), s. 51–61; T. Dąbek, *Bóg jako Ojciec w Starym Testamencie*, „Zeszyty Odnowy w Duchu Świętym” (1999), numer specjalny, s. 49–53.

⁵ A. Winogradsky, *Honor bycia ojcem i matką. Boskie przykazanie dotyczące historii pokoleń według tradycji rabinistycznej*, „Communio” 16 (1996), nr 1 (91), s. 51–65; *Abraham – tajemnica ojcostwa. Tradycja Izraela i Kościoła wyjaśnia Rdz 22, 1–14*, opr. K. Bardski, Kraków 1999.

⁶ Por. H. Schungel, *Ojcowie*, w: PSB, kol. 889.

⁷ B. Mierzwiński, *Mężczyzna-mąż-ojciec*, Otwock 1996, s. 157; A. Oczachowski, *Biblijne ujęcie ojcostwa*, „Studia Paradykskie” 9 (1999), s. 57–62.

⁸ L. Stachowiak, *Starotestamentalna koncepcja Boga*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 19 (1972), z. 1, s. 61–72; R. Forycki, *Bóg Ojciec Wszechmogący*, „Communio” 2 (1982), nr 2 (10), s. 82–96; R. Rumianek, *Synem moim pierworodnym jest Izrael* (Wj 4, 22), w: F. Mickiewicz, J. Warzecha (red.), *Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem (Iz 64, 7)*, *Biblia o Bogu Ojcu*, Warszawa 1999, s. 61–69; Z. Małecki, *Bóg Ojciec – Stwórca nieba i ziemi*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” 1–2 (1999), s. 63–66.

⁹ S. Kozioł, *Bóg Ojcem ludu Bożego w symbolice prorockiej*, w: „Czyn... człowieka odda mu zapłatę” (Prz 12, 4b). *Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Józefa Homerskiego*, Tarnów

Stary Testament na pierwszym miejscu w rodzinie stawia ojca. Jest on oparciem „domu” i zazwyczaj stoi na czele rodziny. Żona uznaje w nim „głowę” (Rdz 20, 3) i równocześnie pana (Rdz 18, 12). Znaczna część władzy rodzinnej spoczywała w rękach ojca, sprawującego prawną opiekę nad dziećmi i żoną. Mimo to jego władza nie była absolutna (Wj 21, 7–11; Pwt 21, 15–21). Do czasu centralizacji kultu przez Pwt ojciec rodziny sprawował także funkcje kapłańskie (Rdz 21, 4; Wj 12, 3n; Sdz 6, 26; Hi 1, 5)¹⁰. Jedną z najważniejszych funkcji ojca jako kapłana było składanie ofiar w miejscowym sanktuarium lub też w centralnym miejscu kultu (1 Sm 20, 6). Ponadto miał prawo samodzielnego ustanawiania określonego kultu i wyznaczania do jego wypełniania własnych kapłanów (Sdz 8, 27; 17, 5). To właśnie ojciec, jako „głowa” rodziny, zabijał baranka w czasie świąt Paschy i spożywał go w gronie rodziny (Wj 12). Misja ojca względem rodziny miała charakter kapłański (Rdz 22; 46, 1; Sdz 17, 10). Był on w niej reprezentantem samego Boga. Ojciec spełniał funkcję kierującą we wszystkich dziedzinach życia rodzinnego¹¹.

W ujęciu pionowym ojciec zapoczątkowuje pewne pokolenie i jest pierwszym ogniwem w łańcuchu poszczególnych generacji. Dając życie, przedłuża w ten sposób samego siebie (Rdz 21, 12; 48, 16). Przyczynia się do podtrzymywania przy życiu swej rasy, upewniając się, że dobra rodzinna przypadną w udziale jego potomkom, którzy od niego pochodzą (Rdz 15, 2n). Bez tego akcentu ojcowskiego, tworzącego podstawowy porządek i istotny element wspólnoty, nie można sobie wyobrazić ani rodziny, ani narodu¹². Chwałą dla ojca było zrodzenie i posiadanie dużej liczby dzieci. Natomiast brak potomstwa w przypadku ojca, który umierał niezrodziwszy syna, był uważany za karę Bożą (Lb 3, 4; 273n).

Do ojca w głównej mierze należało wychowywanie swoich dzieci, synów i córek (Syr 30, 1–13)¹³. Decydował o losie swoich dzieci, zezwalał na zawieranie związków małżeńskich (Rdz 24, 2n; 28, 1n). Miał szczególne prawo w stanowieniu o moralności swoich córek (Wj 21, 7), a nawet w początkowym okresie Izraela decydował o życiu dzieci (Rdz 38, 24; 42, 37). Mógł ustanawiać prawa i normy dla swojej rodziny i dla swojego rodu (Jr 35)¹⁴. Dokonywał obrzezania. Jest on wcieleniem całej rodziny, której zapewnia jedność (Rdz 32, 11) i która

1999, s. 53–73; M. Gołębiowski, *Objawienie Boga w Starym Testamencie*, „Studia Theologica Varsaviensia” 23 (1985), nr 2, s. 19–43; G. Chantraine, *Bóg Ojciec*, „Communio” 19 (1999), nr 2 (110), s. 3–15; por. P. Ternant, *Ojcowie–Ojciec*, w: X. Leon-Dufour (red.), *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1990, s. 620–623 (dalej cyt.: STB).

¹⁰ Por. P. Weimar, *Patriarchat*, w: PSB, kol. 935–936.

¹¹ E. B. Cross, *The Hebrew Family*, Chicago 1937; B. Mierzwiński, *Rola ojca w świetle Starego Testamentu*, *Ethos* 9 (1996), nr 1–2, s. 234–246.

¹² L. Perliitt, *Der Vater im Alten Testament*, w: *Das Vaterbild in Mythos und Geschichte*, Stuttgart 1976, s. 53; K. Romaniuk, *Być ojcem według Biblii*, Warszawa 1998.

¹³ U. Szwarz, *Dzieci i ich wychowanie w Starym Testamencie*, w: G. Witaszek (red.), *Życie społeczne w Biblii*, Lublin 1999, s. 227–247.

¹⁴ Por. E. Zenger, *Ojciec Domu*, w: PSB, kol. 888–889.

właśnie ze względu na ojca nazywa się „beith ab”, to znaczy „dom ojcowski” (Rdz 34, 19).

Teksty Nowego Testamentu jednoznacznie wskazują, że pełnia ojcostwa zawiera się w Bogu i dlatego jest On wzorem realizacji ojcostwa w wymiarze doczesnym (Ef 4, 6.14–15)¹⁵. Ukazanie ludziom Boga jako Ojca było głównym celem misji Chrystusa (J 14, 9–10; 17, 1–5)¹⁶. Ojciec Niebieski troszczy się o ludzi, jako swoje dzieci (Mt 6, 9–13; Łk 11, 2–4; Ga 4, 6; 1 J 3, 1)¹⁷.

Uwzględniając prawdę o Bogu Ojcu, miłującym ludzi i w ten sposób będącym wzorem ojcostwa (Mt 5, 45.48), tym bardziej zasadne wydaje się przypomnienie przez św. Pawła o obowiązku ojca rodziny wychowania swoich dzieci. Oczywiście, nie umniejsza to obowiązku wychowawczego matki ani tym bardziej go nie wyklucza¹⁸. Jednak motywem przypomnienia obowiązku wychowawczego ojca w tym tekście wydają się głównie metody wychowawcze tu przywołane, które są właściwe zachowaniom ojca, a nie matki.

2. Metody wychowawcze zalecane do stosowania przez ojca

W tekście Ef 6, 4 na określenie działań wychowawczych ojca wobec dzieci użyto greckiego terminu *ἐκτρέφει*, pochodzącego od czasownika *ἐκτρέφω*, który można przetłumaczyć jako „karmić, żywić, wychowywać”¹⁹. Proces wychowania obejmuje różnorakie dziedziny, związane z życiem człowieka. Wychowawcą jest ten, który poucza, pokazuje, napomina, karze, nagradza, służy przykładem. Podstawą wszelkiego wychowania jest miłość i dialog pomiędzy dwiema osobami. Aby wychowawca mógł sprostać zadaniu, jakie przed nim stoi, powinien być przede wszystkim wierny swoim zamierzeniom i cierpliwy w dą-

¹⁵ H. Lagkammer, *Motywy Boga jako Ojca w teologii św. Pawła*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 26 (1979), z. 1, s. 55–65; A. Kwas, *Bóg Ojcem w Nowym Testamencie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 35 (1982), nr 3, s. 186–193; H. Langkammer, *Bóg jako Ojciec w świetle Nowego Testamentu*, Radom 1999; B. Żychlińska, *Ojcostwo Boga względem Jezusa Chrystusa i ludzi w listach św. Pawła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 52 (1999), nr 1, s. 33–44.

¹⁶ F. Gryglewicz, *Janowa postać Boga*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 30 (1977), nr 1, s. 65–67; A. Jankowski, „*Bóg Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa*” – naszym Ojcem, „Anamnesis” 5 (1998–1999), nr 4 (19), s. 23–33; P. Scarafoni, *Objawienie tajemnicy Ojca*, „Communio” 19 (1999), nr 6 (114), s. 115–132; J. Szłaga, *Objawienie ojcostwa Bożego przez Jezusa Chrystusa*, w: I. Dec (red.), „*Abba*” *Ojciec! W stronę Wielkiego Jubileuszu roku 2000*, Wrocław 1998, s. 39–51.

¹⁷ W. Ziółek, *Obraz Boga Ojca w przypowieściach Jezusowych*, w: A. Czaja (red.), *Wokół tajemnicy Boga Ojca*, Opole 1999, s. 77–86; A. Jasiński, *Rola Boga Ojca w dziele zbawienia według Listu św. Pawła do Galatów*, „Śladami Patriarchy” 3 (1991), s. 6–24; por. L. Ryken, J. C. Wilhoit, T. Longman, *Ojciec, ojcostwo*, w: *Słownik symboliki biblijnej*, Warszawa 2003, s. 643.

¹⁸ S. Włodarczyk, *Pierwszeństwo rodzicielskich praw do wychowania dzieci w świetle Biblii*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” 49 (1975), nr 11–12, s. 261–263.

¹⁹ Por. R. Popowski, *ἐκτρέφω*, w: *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997, s. 187.

zeniu do postawionego celu. Teksty biblijne oddają proces wychowania poprzez różne terminy, które można spotkać szczególnie w księgach mądrościowych, tak często nawiązujące do wychowania. Prawo i prorocy także podejmują ten temat, przedstawiając zagadnienia dotyczące rodziny.

W Biblii wychowawcą w pełnym tego słowa znaczeniu jest sam Bóg, który poprzez wychowanie pragnie nakłonić swój lud i poszczególne jednostki do karnej uległości Prawu albo wierze²⁰. Dokonuje tego nie tylko przez pouczenie, ale i przez różne próby. Jeżeli wychowanie, które dają mędrcy lub rodzina, ma pozory świeckości, to w rzeczywistości chce ono być, jak wskazuje na to kontekst ksiąg mądrościowych, jedynie wyrazem wychowania Bożego (Prz 1, 7; Syr 1, 1). Bóg jest jedynym i głównym wzorem dla wychowawców, a Jego dzieło wychowania urzeczywistnia się według etapów, wskazujących na to, jak wychowawca sięga coraz głębiej i głębiej do wnętrza człowieka (Pwt 8, 5).

Pierwszorzędnym elementem w wychowaniu jest miłość i Bóg właśnie objawia się jako miłujący (Oz 11, 1–4; Ez 16; Wj 4, 22)²¹. Miłość zawiera w sobie dwa aspekty. Celem wychowania jest mądrość, a środkiem prowadzącym do osiągnięcia tego celu jest upomnienie. Nauczyciel, który kontynuował proces wychowania rodzinnego²², powinien uczyć swego wychowanka mądrości, zrozumienia i karności (Prz 23, 23), przy czym karność jest już owocem wychowania. Jest to umiejętność właściwego postępowania w życiu, którą należy zdobyć i wiernie jej się trzymać (Prz 4, 13; 5, 23; 10, 17; Syr 21, 21). Rodzice i wychowawcy są dla dzieci autorytetem usankcjonowanym przez samo Prawo (Wj 20, 12). Należy słuchać ojca i matki (Prz 23, 22) pod groźbą ciężkich kar (Prz 30, 17; Pwt 21, 18–21)²³.

Wychowanie jest sztuką trudną ze względu na oporność serca ludzkiego (Prz 22, 15) oraz ze względu na złe otoczenie, które skłania do złego (Prz 1, 10n; 5, 7–14; 6, 20–35). Dlatego też rodzice są pełni niepokoju i z troskaniem (Syr 22, 3–6, 42). Konieczne są więc w tym napomnienia, a jeszcze bardziej różga (Syr 22, 6; 30, 1–13; Prz 23, 13n)²⁴. Wychowanie powinno być podjęte w sposób szczególnie intensywny w młodości, która jest etapem w życiu człowieka, odznaczającym się brakiem większego doświadczenia, koniecznego do osiągnięcia mądrości.

Wzorem doskonałego wychowawcy i tym samym działań wychowawczych jest Jezus Chrystus²⁵. Prawo przestało już być wychowawcą dla ludzi (Ga 3, 19; 4, 2). W swej działalności wychowawczej Chrystus nie ograniczał się jedynie do

²⁰ R. Pankiewicz, *Rodzina i wychowanie w Palestynie rzymskiej w świetle tradycji biblijnej i późnoudajstycznej*, „Studia Pedagogiczne” 18 (1992), s. 69–93.

²¹ Bóg przebywa wśród swojego ludu, aby mu pomagać (W. Zimmerli, *Grundriss der alttestamentlicher Theologie*, Stuttgart 1973, s. 12–15).

²² C. J. Kearns, *Ecclesiasticus: A Catholic Commentary on Holy Scripture*, Toronto 1954, s. 521n.

²³ R. Rubinkiewicz, *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, w: G. Witaszek (red.), *Biblia o rodzinie*, Lublin 1995, s. 37–46; J. I. Durham, *Exodus*, Waco 1987, s. 291–292.

²⁴ Por. X. Leon-Dufour, *Wychowanie*, w: STB, s. 1086.

²⁵ C. Martini, *Jezus jako wychowawca*, „Horyzonty Wiary” 10 (1999), nr 3, s. 3–11.

mówienia, co należy czynić (Mt 7, 28n; Mk 1, 27), ale nade wszystko swoim postępowaniem dawał przykład, jak należy żyć (J 2, 17; 13, 14n)²⁶. Wychowawcze dzieło Boga doprowadza do ostatecznego dopełnienia Duch-Pocieszyciel, działający stale w Kościele²⁷.

Tekst Ef 6, 4 wskazuje konkretną metodę wychowawczą, jakiej powinien użyć ojciec i którą tekst grecki określa jako παιδεία. Wyraz ten można tłumaczyć jako „wychowywanie, karcenie, kształcenie, ćwiczenie, karanie”²⁸. Można go rozumieć też jako kształcenie, naukę mądrości, zdolność rządzenia, panowania²⁹. Ma on więc szerokie znaczenie. W Starym Testamencie (LXX) wyraz ten oznacza najczęściej „upomnienie, pouczenie, uczenie”³⁰. Tekst hebrajski Starego Testamentu, w miejscach występowania greckiego wyrazu παιδεία, używa wyrazu רסר, który zazwyczaj bywa tłumaczony jako „napomnienie, pouczenie” (Pwt 4,36; 8, 5; Iz 28, 26; Oz 7, 15; Ps 94, 12; Prz 31, 1), rzadko jako „karność, dyscyplina” (Ps 94, 10; Prz 29, 17) lub też jako „ukaranie” (Pwt 22, 18; Oz 10, 10)³¹. Interesujące jest to, że tekst hebrajski Starego Testamentu na określenie „karność” używa zasadniczo jednego wyrazu, jakim jest słowo מורס (Pwt 11, 2; Prz 1, 8; 4, 1; 13, 1; 13, 24; 15, 5; 23, 13; Jr 2, 30)³². Z racji występowania w dalszym fragmencie tekstu Ef 6, 4 greckiego wyrazu νουθεσία, który można tłumaczyć jako „przemawianie do rozumu, napominanie, pouczenie”³³, zasadne wydaje się w tym fragmencie tekstu biblijnego tłumaczenie wyrazu παιδεία jako „karcenie”.

Tłumacząc hebrajskie słowa, dotyczące wychowania, za pomocą greckiego rzeczownika παιδεία³⁴, Septuaginta nie zamierzała utożsamiać wychowania biblij-

²⁶ R. Karpiński, *Władza nauczycielska Chrystusa w Ewangelii św. Mateusza*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 22 (1969), nr 4–5, s. 206–213; E. Wajszczak, *Funkcje wychowawcze Chrystusa w Ewangeljach*, CT 40 (1970), nr 2, s. 61–76; E. Staniek, *Pedagogiczne zasady Mistrza z Nazaretu*, Kraków 1995.

²⁷ J. Kudasiewicz, *Rola Ducha Świętego w dziejach zbawienia*, w: L. Stachowiak, R. Rubinkiewicz (red.), *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, t. 6, Lublin 1983, s. 45–80; J. Pytel, *Duch Święty Darem Ojca i Źródłem apostołowskiej aktywności*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 4 (1983), s. 69–74; A. Nowicki, *Pięćdziesiątnica a zapoczątkowanie Kościoła*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 3 (1995), nr 2, s. 87–98; S. Wypych, *Duch Święty i Jego obecność w Kościele*, „Miesięcznik Diecezjalny Gdański” 41 (1997), s. 397–406; H. Langkammer, *Pneumatologia biblijna (ruach-pneuma)*, Opole 1998; J. Czernski, *Duch Święty w życiu Kościoła i wiernych*, „Scriptura Sacra” 2 (1998), s. 45–60; S. Bielecki, *Duch Święty a posłannictwo Kościoła*, „Częstochockie Studia Teologiczne” 26 (1998), s. 35–42.

²⁸ W. Jaeger, *Wczesne chrześcijaństwo i grecka paideia*, Bydgoszcz 1997; por. R. Popowski, παιδεία, w: dz. cyt., s. 454.

²⁹ J. Berkley, *The Doctrine of the Child*, „Studies in Biblical Theology” 23 (1973), s. 35–36.

³⁰ Por. J. Lust, E. Eynikel, K. Hauspie, παιδεία, w: *A greek-english lexicon of the Septuagint, Part II: K–Ω*, Stuttgart 1996, s. 346.

³¹ Por. F. Zorell, רסר, w: *Lexicon hebraicum et aramaicum Veteris Testamenti*, Roma 1968, s. 317.

³² Por. F. Zorell, מורס, w: dz. cyt., s. 418.

³³ Por. R. Popowski, νουθεσία, w: dz. cyt., s. 412.

³⁴ Septuaginta tłumaczy hebrajski czasownik „jasar” – upomniał, skarcił, przez greckie „paideuein – wychowywać”. Jednakże słowo greckie nie pokrywa w pełni treści czasownika hebraj-

nego z wychowaniem typu hellenistycznego, w którym usiłuje się odkryć w wychowaniu osobowość na podstawie horyzontów po ziemsku pojmwanych³⁵.

Stary Testament unika nadmiernej pobłażliwości wobec młodego pokolenia. Idealem jest surowe wychowanie (Syr 30, 7a). Karność jest nieodzownym elementem wychowania. Liczne teksty biblijne, zwłaszcza mądrościowe, podkreślają, że nauczenie dziecka karności wymaga niekiedy stosowania kar chłosty (Prz 13, 24; 22, 15; 23, 13; Syr 22, 6; Pwt 8, 5; 2 Sm 7, 14; Prz 3, 12; 29, 15.17)³⁶. Dzieci należy nawet często karcić i nie należy się tego wstydić (Syr 42, 1a. 5b). Stary Testament zna chłostę wykonywaną za pomocą różgi, czyli kawałka drewna zakończonego rzemieniami, jako karę stosowaną w sądownictwie cywilnym (Pwt 55, 2). Karę taką stosowano w synagogach wobec krnąbrnych³⁷. Co się natomiast tyczy stosowania jej w procesie wychowawczym, to jest ona używana zarówno przez rodziców, jak i przez nauczycieli mądrości. Dziecko karano chłostą, ażeby ból fizyczny skłonił je do zastanowienia się i żalu (Prz 22, 15). Karcenie dzieci w ten sposób ma oczywiście wynikać nie z braku opanowania ani wyrafinowanej złości, lecz z miłości, z głębokiego przekonania, że bez odpowiedniej troski wychowawczej dziecko nie wyrośnie na dobrego człowieka, a jego życie okryje wstydem ojca (Syr 17, 21; 22, 3–6; Oz 11, 1–4). Wychowanie za pomocą różgi nie jest więc czymś złym, ale wprost przeciwnie, jest ono wyrazem prawdziwej miłości ojca do syna (Prz 13, 24a). Karcenie więc może być rozumiane jako proces, który zmierza do nabycia przez wychowanka, nie raz za pomocą bolesnych metod, umiejętności kontrolowania swojego zachowania, czyli poprawnego zachowania się w każdym czasie i miejscu.

Zaniedbanie troski wychowawczej wobec dziecka jest krzywdą dla niego samego³⁸. Dlatego w tekstach biblijnych, które sugerują chłostę jako środek wychowawczy, podkreśla się ważność tej metody, która nie pozwala nadmiernie rozpieszczać dziecka. Karność nabyta w domu rodzicielskim uzdalnia młodego człowieka do umiejętnego postępowania w życiu³⁹.

Drugą metodą wychowawczą, do której nawiązuje św. Paweł w Ef 6, 4 jest *νοθεσία κυρίου*, co przekład polski oddaje jako „napominanie Pańskie”. Upomnienie jest szczególnie uprzywilejowanym środkiem wychowawczym (Prz 23, 12a; 29,

skiego oraz pochodnego od niego rzeczownika „musar” – karcenie. Por. G. Bertram, *Paideuw*, „Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament”, red. G. Kittel, G. Friedrich, Stuttgart 1933–1979, t. 5, kol. 608.

³⁵ M. Plezia, *Greckie koncepcje człowieka w dobie hellenistycznej*, „Roczniki Humanistyczne” 2–3 (1949–50), s. 231–250.

³⁶ M. Filipiak, *Biblijne podstawy teologii małżeństwa i rodziny w Starym Testamencie*, Lublin 1984, s. 82.

³⁷ W. Jentach, *Urchristliches Erziehungsdenken, die Paideia Kyriou im Rahmen der hellenistisch-judischen Umwelt*, „Beiträge zur Förderung Christlicher Theologie” 45, Guterslohen 1951, s. 1897 n.; J. Gamberoni, *Das Elterngesetz im Alten Testament*, „Biblische Zeitschrift” 9 (1964), s. 181–190.

³⁸ J. Chmiel, *Zadania rodziców w świetle Pisma Św.*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 30 (1977), nr 4, s. 214–215.

³⁹ R. Rubinkiewicz, *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, w: G. Witaszek (red.), dz. cyt., s. 41.

17). W Starym Testamencie dokonywało się ono różnymi sposobami, w zależności od przymiotów tego, który naucza. Jednak to sam Bóg jest Tym, który poucza swój lud (Ps 71, 17; 94, 12; Iz 2, 3; Mi 4, 2). Ludzie pełniący funkcję wychowawcy są Jego wysłannikami, nauczającymi Bożych dróg i ukazującymi je innym⁴⁰. Zalecone przez Stary Testament „upomnienie” ma w Biblii szeroki sens. Podstawowy termin starotestamentalny רעג (Koh 7, 5) oznacza całe wychowanie do mądrości, dyscyplinę, którą chce się wpoić wychowankowi przez upomnienia i ostrzeżenia⁴¹. Stąd pochwała tak właśnie rozumianej „nagany” w Starym Testamencie – „Nagana głębiej działa na mądrego, niż uderzenie głupiego sto razy” (Prz 17, 10).

W ujęciu Biblii, pouczenie bywało udzielane w różny sposób i docierało do ludzi rozmaicie. Pierwszym i zarazem podstawowym środowiskiem, w którym dokonywało się nauczanie, była rodzina⁴². Ponieważ regularne nauczanie szkolne pojawiło się dopiero w epoce późniejszej, ciężar nauczania spoczywał przede wszystkim na rodzicach⁴³. Proces formacji mądrościowej zaczynał się więc w rodzinie, gdzie podlegali mu głównie synowie, którzy pod nadzorem ojca, lecz przy współdziałaniu matki, przysposabiali się duchowo do samodzielnego życia⁴⁴. Nauczanie miało charakter pamięciowy i dokonywało się ustnie (Pwt 6, 7a; Wj 13, 8; Ps 78, 3–4)⁴⁵. Mimo takiego charakteru nauczania, wydaje się, że znajomość pisma nie była ograniczona jedynie do warstw wyższych (2 Sm 8, 17; 20, 25; 1 Krl 4, 3; Jr 36, 4). Przepis Pwt 6, 9 zakłada, że zwierzchnik każdej rodziny umiał pisać. Treść nauczania była bardzo ogólna. Obejmowała ona między innymi przygotowanie do zawodu. Ponieważ zawody były zazwyczaj dziedziczne, stąd też ich nabywanie dokonywało się najczęściej na terenie rodziny.

Ponadto w treść nauczania wchodziło przyswojenie powtarzanych w tradycji utworów, opiewających wielkie zdarzenia z przeszłości (2 Sm 1, 17–18a). Ojciec rodziny, jako głównie odpowiedzialny za wychowanie dzieci, powinien przede wszystkim zadbać o ich religijne wychowanie. Polegało ono na pouczeniu dzieci o tradycjach religijnych, które były równocześnie tradycjami narodowymi. Nie chodzi przy tym o jakieś nauczanie pogłębione, lecz o katechezę elementarną, zawierającą zasadnicze prawdy wiary; o katechezę moralną posiadającą rysy nakazów Prawa Bożego (Pwt 6, 6). Ważna jest też katecheza liturgiczna, która korzystając z okazji świąt w Izraelu, wyjaśniała ich sens i przypominała wielkie wydarzenia, do których nawiązywało się w czasie owych uroczystości (Wj 12, 26; 13, 8). Pytania stawiane przez dzieci przy tych okazjach skłaniały ojca do udzielania wyjaśnień (Pwt 6, 20–25). Ojciec uczy także dawnych poematów,

⁴⁰ Por. A. Grabner-Haider, *Nauka*, w: PSB, kol. 795.

⁴¹ M. Filipiak, dz. cyt., s. 83.

⁴² T. Herrmann, *Obowiązki względem dzieci w Nowym Testamencie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 14 (1961), nr 1–2, s. 43–52.

⁴³ H. I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, tłum. S. Łoś, Warszawa 1969.

⁴⁴ S. Potocki, *Proces formacji mądrościowej w ujęciu Prz 1–9*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 35 (1988), z. 1, s. 39–64.

⁴⁵ M. Filipiak, dz. cyt., s. 85.

stanowiących część tradycji (Pwt 31, 19, 22; 2 Sm 1, 18n). Rodzice winni wyjaśniać swoim dzieciom sens obchodzonych uroczystości, pochodzenie i znaczenie spotykanych w wędrówkach po kraju pomników (Joz 4, 6.21)⁴⁶. Należy stale tak pouczać dzieci, we wszelkich okolicznościach – „zarówno, gdy będą siedzieć w domu, czy będą szli drogą, czy się położą, czy też wstaną” (Pwt 6, 76).

W świetle Nowego Testamentu wszystkie księgi Biblii, które są Słowem Bożym, należy traktować jako Boże pouczenie (1 Kor 10, 11; 2 Tm 3, 16)⁴⁷. Nauczanie było jedną z podstawowych metod wychowawczych, którą posługiwał się Jezus Chrystus i wykorzystywał w różnych okazjach (Mt 4, 17.23; 5, 2; 7, 29; 11, 29; 13, 54; 21, 23; 22, 16; Mk 1, 21; 10, 32–34; Łk 4, 15–16; 13, 10; J 7, 14; 8, 2)⁴⁸. Podobnie czynili apostołowie (Dz 2, 14–41; 4, 2; 5, 21; 8, 12)⁴⁹. Chrystus miał specjalną grupę swoich uczniów (Mt 10; Mk 4, 10; 8, 27–32; J 13–17)⁵⁰. Szczególnym przykładem wychowanka Chrystusa jest Maria z Betanii (Łk 10, 39)⁵¹.

Nauczanie jest uważane za ważne narzędzie formacji „nowego” człowieka. Ważnym elementem nauczania, co harmonizuje z tradycją helleńską, jest osobisty przykład postępowania. Stąd też naśladowanie Chrystusa jest nieodzowne w procesie wychowania (1 Kor 4, 16; 11, 1; Ef 5, 1; Flp 2, 5–11; 1 Tes 1, 6)⁵². Celem

⁴⁶ J. Chmiel, *Zadania rodziców w świetle Pisma Św.* „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 30 (1977), nr 4, s. 214–216; J. Homerski, *Słowo Boże a religijna formacja rodziny*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 33 (1986), nr 3, s. 316–324.

⁴⁷ K. Romaniuk, *Motywacja napomnień moralnych w listach św. Pawła*, Poznań 1971; K. Romaniuk, *Niektóre pouczenia moralne i sposób ich uzasadnienia w pismach św. Pawła*, „Analecta Cracoviensia” 63 (1971), t. 76, z. 2 (373), s. 219–227.

⁴⁸ H. Langhammer, *Oryginalność Jezusowego przepowiadania*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 5 (1976), s. 81–89; R. Karpiński, *Władza nauczycielska Chrystusa w Ewangelii św. Mateusza*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 22 (1969), nr 4–5, s. 206–213; J. Krucina, *Chrystus nauczyciel. Humanizm ewangeliczny*, „Colloquium Salutis” 7 (1976), s. 99–118; R. Tomczak, *Nauczycielska działalność Jezusa Chrystusa*, „Studia Paradyskie” 3 (1993), s. 151–158.

⁴⁹ W. Rakocy, *Mowa Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy; model pierwotnego kerygmatu (Dz 2, 14–41)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 45 (1998), z. 1, s. 111–122; por. B. Widła, *Uczyć się, nauczać, pouczać*, w: *Słownik antropologii Nowego Testamentu*, Warszawa 2003, s. 278.

⁵⁰ S. Haręzga, *Obraz i zadania ucznia Jezusa na podstawie Ewangelii św. Marka (8, 27–10, 52)*, „Współczesna Ambona” 14 (1986), nr 1, s. 132–153; A. Jasiński, *Osoby powołane – uczniowie Jezusa (Mt 4, 18–22)*, w: A. Jasiński (red.), *Szukajcie zawsze oblicza Jahwe. Personalistyczne perspektywy orędzia biblijnego*, Opole 1999, s. 123–132; S. Pisarek, *Uczeń i jego radość w perykopicie o winnym krzewie J 15, 1–11)*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 32 (1999), s. 37–44.

⁵¹ J. Kudasiewicz, *Marta i Maria (Łk 10, 38–42)*, w: W. Słomka (red.), *Kontemplacja i działanie*, Lublin 1984, s. 25–43; J. Kudasiewicz, *Dom Marty i Marii małym Kościołem*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 10 (1997), s. 169–178; por. L. Ryken, J. C. Wilhoit, T. Longman, *Nauczanie, nauczyciel*, w: dz. cyt., s. 573.

⁵² E. Jezierska, *Współmieranie i współmartwychwstanie wiernych z Chrystusem w życiu doczesnym*, „Colloquium Salutis” 14 (1982), s. 203–227; K. Romaniuk, *O naśladowaniu Jezusa (Mt 8, 18–22; Łk 9, 57–60)*, „Collectanea Theologica” 60 (1990), nr 1, s. 5–14; J. Łach, *„Bądźcie doskonali, jak Ojciec wasz niebieski”. Możliwość naśladowania Boga przez człowieka*, „Wiadomości Diecezji Siedleckiej” 67 (1998), s. 497–510; H. Sławiński, *Naśladowanie Chrystusa ukrzyżowanego według synoptyków*, „Studia Włocławskie” 2 (1999), s. 253–265.

nauczania nie jest teoretyczna wiedza, lecz ewangeliczna mądrość, wyrażająca się w posiadaniu świadomości i celu życia ludzkiego⁵³. Dlatego to Bóg jest głównym nauczycielem człowieka (1 Tes 4, 9). Duch Święty zostaje posłany wierzącym, aby ich stale pouczał (J 6, 45; 14, 26; 1 J 2, 27)⁵⁴, dlatego nauczanie jest darem udzielanym przez Boga do budowania Kościoła (1 Kor 12, 28; Ef 4, 1; 1 Tm 5, 17).

3. Niewłaściwe działania wychowawcze ojca

W tekście Ef 6, 4 zawarte jest jeszcze jedno ważne wskazanie wychowawcze, wyrażone w języku greckim jako μη παροργίζετε. Termin ten jest pochodnym wyrazu greckiego παροργίζω i można go tłumaczyć jako „wywoływać w kimś gniew, złość, drażnić kogoś”⁵⁵.

Biblia utożsamia gniew lub złość z emocjami, które są skutkiem określonych myśli lub czynów. Gniew jest gwałtowną reakcją człowieka, który unosi się przeciwko drugiemu. Wiąże się to często z utratą panowania nad sobą, prowadzącą do niewłaściwego postępowania. Motywy gniewu mogą być różne (Rdz 4, 5n; 27, 44; Jdt 9, 2). Skutki takiego zachowania mogą być tragiczne, dlatego Bóg potępia i odrzuca takie postępowanie człowieka, tym bardziej że często towarzyszą mu nadużycia i niesprawiedliwość (Prz 4, 17; 29, 22). Stary Testament podkreśla, że wyrazem mądrości jest nieprovokowanie innych do gniewu (Prz 15, 1; 19, 11; 20, 2). Niekiedy gniew bywa reakcją gorliwości o sprawy Boże (Wj 16, 20; 39, 19; Kpł 10, 16; Lb 31, 14; 1 Krn 1, 10). Gniew, którego motywem nie są sprawy Boże, może narażać człowieka na grzech⁵⁶. Teksty Nowego Testamentu o gniewie wpisują się w taki sposób jego rozumienia, jaki przedstawiony jest przez Stary Testament, czyli, że jest on uznawany za zło (Mt 2, 16; Mk 3, 5; Łk 4, 28; Dz 5, 33; 1 Kor 13, 5; Ef 4, 26; Kol 3, 8; 1 Tm 2, 8; Tt 1, 7; Hbr 11, 27)⁵⁷. Święty Paweł w swoich listach postrzega gniew jako element grzesznej natury, który człowiek wierzący powinien stale przezwyciężać (Ef 4, 31; Kol 3, 8)⁵⁸.

Uwzględniając fakt, że gniew jest gwałtowną reakcją człowieka, której nie jest on w stanie kontrolować, i prowadzi do złego, ojcowie powinni unikać takich

⁵³ E. Szymanek, *Wiara jako przedmiot nauczania wg św. Pawła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 36 (1983), nr 3, s. 214–223.

⁵⁴ H. Schlier, *Duch Święty jako „tłumacz” w świetle Ewangelii Janowej*, „Communio” 18 (1998), nr 2, s. 36–47; H. Witczyk, *Paraklet Duchem Nowego Przymierza (J 14, 15–17)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 46 (1999), z. 1, s. 77–91; A. Dziuba, *Orędzie ewangelizacyjne Ducha Świętego*, „Collectanea Theologica” 69 (1999), nr 3, s. 27–34; por. X. Leon-Dufour, *Nauczać, nauka*, w: *Słownik Nowego Testamentu*, s. 418.

⁵⁵ Por. R. Popowski, παροργίζω, w: dz. cyt., s. 471.

⁵⁶ Por. X. Leon-Dufour, *Gniew*, w: STB, s. 287.

⁵⁷ Por. B. Widła, *Gniew, gniewać się*, w: dz. cyt., s. 76.

⁵⁸ K. Romaniuk, *Zasady nowego życia. Zarys teologii moralnej św. Pawła*, w: S. Łach, M. Filipiak, H. Langkammer (red.), *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, t. 3, Lublin 1978, s. 202–238.

swoich zachowań, które doprowadzałyby ich dzieci do tego. Tym bardziej jest to uzasadnione, że dziecko, jako istota jeszcze nieukształtowana, nie posiada wyrobionej umiejętności panowania nad sobą. Gniew sprawiałby, że trwałoby ono w stanie grzechu.

W świetle powyższych analiz, dotyczących wskazań wychowawczych dla ojców, zawartych w Ef 6, 4, należy powiedzieć, że ojciec jest szczególnie zobowiązany do wychowywania swoich dzieci. Zobowiązanie to wynika zwłaszcza z pozycji ojca, jaką on zajmuje w życiu rodziny, i posiadanych z tego tytułu predyspozycji. W procesie wychowania powinien on uwzględniać poprawne metody wychowawcze, spośród których na pierwszym miejscu należy umieścić pouczenie, rozumiane jako dostarczanie dziecku wiedzy o tym, co jest zgodne z wolą Bożą. Absolutnie konieczną metodą wychowawczą, stosowaną przez ojca, jest karność, rozumiana jako zaszczepianie w dziecku umiejętności kontrolowania swojego zachowania i trzymania w ryzach swoich namiętności. Racją karności jako metody wychowawczej jest skażenie natury ludzkiej poprzez grzech pierworodny. W ten sposób została ona osłabiona co do możliwości poprawnego działania człowieka, czyli spełniania zawsze czynów dobrych. Analizowany tekst uwrażliwia ponadto ojców na unikanie niepoprawnych metod wychowawczych, które wyrażałyby się w doprowadzeniu dziecka do wybuchów gniewu. Te wskazania wychowawcze wydają się cenne również współcześnie, ponieważ uwrażliwiają na rolę ojca w wychowaniu dzieci i tym samym mogą przyjść z pomocą w zachowaniu porządku w rodzinie, co jest stale ważne dla prawidłowego funkcjonowania rodziny.

Educational indications for fathers in the light of Eph 6, 4 (Summary)

One of the most important problem at present time is crisis of fatherhood, especially seen at careless of bringing up their own children by fathers. In connection with that appears a question about a sort and scope of education, that should be taken by fathers. Researching of proper methods, means and appropriate using them to realization of education of the children by father is nowadays particularly precious. It is necessary to find a source that included some educational indications. Such a source might be treated the Holy Bible. It has lots of texts about bringing up the children. One of these texts is Eph 6, 4. In the light of this text a father is particularly obliged to education of their own children. He should pay a special attention for proper methods of education, among them, especially teaching and discipline. Father should avoid any methods that may cause anger behaviour at their children. Using these methods helps to keeping order in a family life. This is why, these educational indications to father included in Eph 6, 4, seemed to be helpful at present time to get fathers more responsible for bringing up the children and also in this way to get this process more effective.